

Leonardo

TACONAFIDE

Chcesz potaćczyć, choć masz szpilki
Potkniesz się o muffinki, jest następnych sto (sto)
Znikasz stąd jak gwiazdki Milky, jak Shaggy
Albo Lil' Kim, albo jak nie wiem, ktoś, kto?
Wczoraj był, a dziś go nie ma, bo marzenia o karierach
To nadzieja co zabiera, lub zabrała cię
I jak widzę się na scenach, na bankietach i premierach
Czasami do mnie dociera, gdzie jest stary Que?
Ona ledwie mnie widziała, ale mówi "skarbie"
Przysięgam, że nie spodziewałem się gdzie się znajdę
Tonący chwytasz się brzytwy jak jebany barber
No a moi ludzie wchodzą tu jak Peaky Blinders
Mimo wszystko ciągle siedzi we mnie niepoprawność
Patrzę na te stare zdjęcia, myślę "nie tak dawno"
Polskie rapy, fascynuje mnie ich nieporadność
Nie potrzebujemy nagród tak jak Leonardo

Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Powiedz tym sukom, że hajs łatwo nie wróci już
Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Powiedz tym sukom, że hype łatwo nie wróci już
Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Powiedz tym sukom, że blask łatwo nie wróci już
Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Bo teraz u swoich ludzi, dwie minuty i mnie kochasz znów

Robię dziesięć rzeczy naraz, jestem Leonardo
Oni myślą że zabawa, że na melo alko
Pod ścianką tańczymy tango tu z Ewą Farną
I tyle klocek, że zazdrość od Legolandów
Chciała mnie dotknąć, ja swatam ją tylko z kłamką
Ona chce rozmów, ja dawno już jestem Van Gogh
Bo jestem dla niej na sławę potężną szansą
Pyta czym pachnę, odparłem jej, że to banknot
Ona wciąż pragnie tej sławy
Chce stać tu na scenie gdy gram (ty no, u mnie też)Widzisz no, gramy C'est l
a Vie
A ona znów przeży się tam, atakuje flash
Patrzę na te stare zdjęcia, chyba było warto
Nie chcę nudy, chcę by życie było piękną draką
Proszę panów, miłe panie, oto Quebo, Taco
W swoim fachu bez rywali tak jak Leonardo

Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Powiedz tym sukom, że hajs łatwo nie wróci już
Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Powiedz tym sukom, że hype łatwo nie wróci już
Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Powiedz tym sukom, że blask łatwo nie wróci już
Da Vinci, Di Caprio, Bonucci
Bo teraz u swoich ludzi, dwie minuty i mnie kochasz znów

Brudne banknoty leżą na stole
Śpiewają smutniej niż Leonard Cohen
Nawet was nie znam, wiem o was tonę
Ja sekretne życie jak Leonard Cohen

Brudne banknoty leżą na stole
Śpiewają smutniej niż Leonard Cohen
Nawet was nie znam, wiem o was tonę
Ja sekretne życie jak Leonard Cohen